

KRZYSZTOF GĘBURA

ur. 1954; Krynki



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, internowanie, stan wojenny, więzienie we Włodawie, odwiedziny w więzieniu, odwiedziny żony

10. Gdzieś na Trzech Króli przyjechała moja żona

Myślę, że gdzieś w Trzech Króli przyjechała moja żona. Ona pracowała na KUL-u. Po moim internowaniu tygodniami nie spała w domu. Po naszą córkę przyjechała moja matka, która bez żadnej przepustki z Gór Świętokrzyskich przyjechała i wzięła córkę do siebie - z różańcem w rękę, jako jedyną przepustką do wszystkiego. Z żoną widziałem się krótko. A jak ona się tam dostała? Od rektora dostała nakaz odebrania składek członkowskich Towarzystwa Przyjaciół KUL-u z parafii z Włodawy. W komendzie na Narutowicza dostała przepustkę na odwiedzenie mnie w więzieniu. I z tymi dwoma dokumentami pojechała do Włodawy. No i oczywiście pod bramą się wyczekała nim ją przyjęli. Ona nie była sama. Tam było chyba z siedem kobiet. Chyba Łupinowa była razem z nią. No i jakieś kobiety lubelskie, które dostały pozwolenie. Oczywiście cały czas strażnik był. To się nazywa widownia w slangu więziennym, to miejsce, gdzie spotykają się rodziny. Są widzenia tak zwane. To jest chyba około czterdziestu pięciu minut widzenia. Oczywiście jak coś tam chciała przekazać, no to strażnik zażądał, żeby to jemu oddać. Oczywiście jakieś listy można było przemyścić w cieście czy w czymś. Nawet wódkę w soku, w puszcze, gdzie odciągnięto sok, a wiano spirytus. Puszka z sokiem greckim firmy „Dodoni” I to było tak zrobione, jak wydmuszkę się robi, czyli dwie dziurki jakieś bardzo malutkie. I tam był strzykawką spirytus wiany. I coś takiego dostałem nawet, co było piękną rzeczą. Na Wielkanoc właśnie dostaliśmy tego spirytusu trochę. Potem żeśmy mogli normalnie rozrobić jako wódkę. Więc na pewno raz żona była. Następnym razem ja już nie chciałem. Ona się rozchorowała strasznie. Potem na pewno przyjechał mój ojciec i moja matka. I tyle odwiedzin tutaj.

Data i miejsce nagrania	2012-04-04, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"